Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiéj 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr mon. konw. Za większe litery płaci się podług tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek **Nro. 83.** 20. lipca 1847.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 9. lipca. W przyszły wtorek zamyśla Królowa Wiktoryja udać się na wyspę Wight. Za rzecz pewną głoszą że z tamtąd Królowa na Królewskim statku „*Wiktoryja* i *Albert*“ odbędzie podróż około całéj Anglii, odwidzi ostatnie konczyny kraju, mianowicie zachodnie brzegi Anglii i Szkocyi, wyspy Orknejskie, Szetlandzkie i Hebrydy, a wschodnią częścią kraju powróci nazad. Od początku zaś sierpnia do końca września, zabawi Najjaśniejsza Pani w Szkocyi u Markiza Abercorn w Leggan.

Na ostatnich posiedzeniach parlamentowych następuje ciągle jeszcze jedna klęska rządu po drugiéj, a teraźniejsza administracyja whigów, pomimo wszelkich dobrych swoich zamysłów, przypomina mimowolnie owe nieskończone boleści, któremi się obumieranie gabinetu pana Melbourne odznaczało. Donosiłem przeszłą razą, mówi korespondent *Allgemeine Preuss. Zeitung*, że pan Strutt zmuszony był cofnąć zaproponowany swój bil o kolejach żelaznych; teraz muszę jeszcze dodać drugi tak zwany bil zdrowia dla miast; jestto rozporządzenie bardzo ważne dla publicznego stanu zdrowia, owoż doznało ono tylko bardzo małego oporu ze strony miejscowych władz, które jak wiadomo bardzo tego nie lubią, gdy się kto miesza w zadawnione ich prawo zaniedbywania smrodliwych rynsztoków i wynikających ztąd chorób.

Angielskie gazety donoszą, że junta w Oporto się poddała, i że lord Palmerston miał szczęście położyć koniec temu sporowi, który się bardzo przykrym mógł stanąć. Stosunki tamtejsze przybierają teraz już spokojniejszy charakter, a poseł angielski otrzymał instrukcyję żądać, aby amnestyję także na Das Antas i Sa da Bandeirę rozciągnięto. Druga krótka rozprawa nad interwencyją portugalską spowodowała onegdajszego wieczora lorda Palmerstona do mówienia. Wszelako mowa jego niebyła już na czasie, owoż lepiéj byłby uczynił, gdyby był milczał. Wczoraj mówił znowu o sprawie kapitalistów angielskich, którzy są zrujnowani przez nierzetelność niemogących uiścić się w wypłacie zagranicznych rządów, zacząwszy od Missysypi aż do Madrytu, a potém tychże długów nieuznały. Jeżeliby energiczna mowa była dowodem rzeczywistéj potęgi, tedy lord Palmerston wypłaciłby w okamgnieniu te dłużne 150 milijonów. Ale na nieszczęście dla interesowanych, nieuznano jeszcze dotychczas *Casus belli*; jaki wy-

nika z prywatnych kontraktów podanych jednego państwa z rządem drugiego, a światu wiadomo jest bardzo dobrze, że wyniosły ton angielskiego ministra ani bankructwa w pomyślność przemienić, ani też nieuczciwego do uznania dłużnych swych powinności nakłonić zdoła.

Francyja.

Z Paryża dnia 11. lipca. Izba deputowanych zakończyła wczoraj obrady swoje nad budżetem wojny, i przyjąwszy go, przeszła do budżetu finansowego.

Następującym listem napisanym do Króla, złożył pan Teste onegdaj swe godności i urząd: »Sire! Ja zawdzięczam Waszéj Król. Mości to poświęcenie, którego ciągle starałem się dawać dowody, piastując godność para Francyi i zaszczyt zajmowania w najwyższéj władzy państwa, posady jednego z jéj prezydentów. Jutro udaję się na uroczystą indagacyję z tém mocném przekonaniem, że z niéj wyjdę bez poniesienia uszczerbku w poważaniu publiczném i w poważaniu Waszéj Król. Mości. Atoli par Francyi, sędzia, którego spotkało nieszczęście być obwinionym o przedajność, winien jest sobie samemu wzmocnić się na nowo w zaufaniu Monarchy, który mu tę podwojną godność powierzył. Składam więc w ręce Waszéj Król. Mości moję godność para Francyi i godność urzędu prezydenta sądu kasacyjnego, dlatego, aby w przyszłym procesie tylko niewinność była moją obroną.«

Onegdaj wieczór o godzinie ósméj udało się trzech komisarzy policyi, każdy z nich w towarzystwie urzędnika pokoju i ajenta policyi, równocześnie do pomieszkań obżałowanych pp. Cubières, Teste i Parmentier. Jenerała Cubières, który mieszka przy ulicy *Clichy*, zaprowadzono najpiérwszego do więzienia *Conciergerie* w pałacu sprawiedliwości, gdzie na prędce przyrządzono cele. Rozkaz uwięzienia obżałowanych nadszedł tak niespodzianie i nagle, że znajdujące się przy pałacu izby parów więzienie, niebyło do przyjęcia obżałowanych przyrządzone. Potém przyprowadzono pana Teste, i podobnież tymczasowie zamknięto w *Conciergerie*. Co do obżałowanego Parmentier zdawało się na chwilę, że on podobnie jak Pellapra umknął z rąk sprawiedliwości. Gdy zaopatrzony rozkazem uwięzienia komisarz policyi przybył do jego pomieszkania przy ulicy *Croix des petits Champs*, i o niego zapytał, odpowiedziano mu, że nié ma Parmentiera, aż gdy zaczął nalégać, przyznano się nareszcie, że Parmentier jest istotnie w domu, ale że będąc bardzo strudzonym, położył się w łóżko i zakazał, aby nikogo do niego niewpuszczano. Wtedy oznajmił komisarz bez ogródki zamiar swego przyjścia, został natychmiast do pana Parmentier wpuszczonym, i uwięziwszy go, zaprowadził do *Conciergerie*, gdzie każdemu z obżałowanyrh osobną celę wyznaczono.

Ze wszystkich trzech obżałowanych, którzy teraz są w ręku sprawiedliwości, zdaje się że najgorszém jest położenie pana Teste w obec swych sędziów. Ale potrzeba tu wyświecić niektóre punkty dla tych, którzy nie mogą być świadkami tego sławnego procesu w całéj ogromnéj jego obszerności. Jenerał Cubières wyznał dokładnie, że był ciągle tego zdania, iż pan Pellapra ułożył się istotnie z panem Teste zapomocą niejakiéj pieniężnéj sumy, którą owoczesnego ministra na korzyść towarzystwa w Gouhenan pozyskać miano. Czy to istotnie nastąpiło, nie miał jenerał żadnego osobistego przekonania, utrzymuje on tylko, że pan Pellapra mówił mu to ciągle jako pewność. Gdy jenerał zaczął się uskarzać przed Pellapra na ustawiczne nieprzynależne ofiary pieniężne, które na niego wkładano, postanowił Pellapra zwrócić mu połowę domniemanych panu Teste zapłaconych pieniędzy, to jest ponieść z nim w równéj części rzeczoną ofiarę czyli raczéj domniemaną stratę. Jestto bardzo ważna okoliczność, gdyż Pellapra nie okazuje się być bynajmniéj hojnego charakteru, i dlatego dziwna jest, że się skłonił do takiéj ofiary jedynie z grzeczności dla jenerała. Ztąd dają się wyprowadzać te wątpliwości, że Pellapra może nie dał wcale nic panu Teste i że dla schowania do swéj kieszeni 100,000 franków, może tylko udawał, że je dał panu Teste. W tém zdaje się spoczywać niejaki promyk nadziei dla pana Teste, który naprzeciw tak mocno kompromitującym go twierdzeniom nowych listów, równie jak i na przeciw zeznaniom jenerała Cubières zapewnia, iż sądzi, że był na około otoczony piekielną machinacyją osób, które w nieupoważniony sposób szczyciły się jego wpływem, którego wcale nie miały, i wmieszały jego imię do sprawy, w któréj on żadnego niemiał udziału. — Istotna treść nowo odkrytych listów jest następująca: Jenerał Cubières mówi w jednym liście pisanym do Baroche, iż Pellapra zapewnia go, że panu M. (Teste), którego imię łatwo zgadnąć, zapłacił. W liście pisanym ze Strasburga z dnia 29go sierpnia 1844 donosi Cubières panu Pel-

lapra, iż Parmentier oświadczył, że pośrednik to jest Pellapra czynił same fałszywe przyrzeczenia, w rzeczy saméj zaś niedał nic, niestypulował nic, nie uzyskał nic, i nie mówił nic ministrowi, chociaż Wpan udajesz, że się rzecz ma przeciwnie; dlatego Parmentier chce teraz całą tę sprawę oznajmić wszystkim akcyjonaryjuszom towarzystwa, i będzie nalegał, w potrzebnym razie nawet w drodze prawa o zwrócenie sumy, którą Wpanu jako pośrednikowi do rozrządzenia dano. W liście, podobnież z dnia 29. sierpnia 1844 do pana Pellapra, dodaje Cubières, że Parmentier jako jedyny środek do uniknienia publicznego zgorszenia, któreby wiele osób a z niemi w pierwszéj linii i ministra T.... skompromitowało, podaje to, aby się do jego (Parmentiera) żądań skłoniono, to jest, ażeby mu jego akcyje zwrócono. Cubières oświadcza tedy, że sam przychyli się do odstąpienia panu Pellapra dziewiętnastu akcyj, które posiada, i tą ofiarą ułatwi mu zwrócenie trzydziestu trzech akcyj, z których jeszcze tylko 27 na niego przypadnie. W liście z dnia 31. sierpnia 1844 odpisuje Pellapra, że będzie czekał na powrót jenerała, gdyż taką sprawę ustnie załatwić należy. W liście z dnia 18. kwietnia 1846 oświadcza Cubières panu Pellapra, że tu idzie tylko o zaspokojenie »bezwstydnych żądań« pana M*** (pod którym według oświadczenia jenerała przed sądem parów, należy rozumieć pana Teste), który na jego (Cubièra) koszt i bez wątpienia także na koszt Pellapra chciał sobie przysporzyć sumę, któréj najpowszedniejsza rzetelność zrzec mu się nakazywała. »Milczał on dotychczas tylko z dawnego przywiązania do Pellapry, ale dłużéj nie chce być ofiarą i zwodzonym przez p. M***, lecz owszem zaskarży go i wyda proces, a potem objawi przed publicznością cały moralny charakter tego pana M***. W końcu prosi Pellaprę, aby wprost albo przez trzecią osobę udał się do pana M*** i starał się u niego wyjednać, by od nieprzynależnych swoich żądań do Cubièra odstąpił, i żeby otrzymaną od Pellapry sumę zwrócił. Spodziewa on się, że pan M*** będzie pamiętał o zachowaniu swéj dobréj sławy, o którą mu na wysokim jego stanowisku jako urzędnikowi zapewne mocno chodzi. W końcu zagraża, że się uda do rozjemców albo do sądów, jeżeli Pellapra obstawać będzie przy swojem żądaniu pieniędzy od niego.

Dowiadujemy się teraz, że ostatniego poniedziałku prócz zaburzenia w *Fauborg du temple*, zaszły także na przedmieściu *St. Antoine* rozruchy. Mnóstwo świetnych pojazdów jadących na festyn księcia Montpensier do Vincennes, zwróciło na siebie uwagę tchnącéj bardzo republikańskim duchem ludności tegoż przedmieścia, która właśnie w ówczas z swych pracowni powracała do domu. Po obu stronach długiego szeregu powozów, które tylko pomału jechać mogły, uformował się wkrótce gęsty szpaler, i natychmiast zaczął tłum miotać obelgi, narzekać na drogi chléb, i ze zgorszeń przedajności przedrwiwać. Teraz powstaje także niejaka część dzienników na ten festyn w Vincennes; i tak *Courrier français* utrzymuje, iż to jest haniebną rzeczą marnować tak wielkie sumy, kiedy tak wielka część ludu żebrze i głód cierpi, i kiedy raczéj należało się smucić nad temi zgorszeniami, które się zewsząd pojawiają. Dziennik *Union monarchique* oświadcza także ze swojéj strony, że to jest bezbożną rzeczą wyprawiać festyn w takiem miejscu, gdzie niegdyś księcia Enghien rozstrzelano. *Galignaniego Messenger*, zawierający niektóre wypisy z dotyczącego artykułu, dodaje do nich następujące uwagi: »Stosownie do naszéj bezparcyjalności, ale prawie z niechęcią, zamieszczamy niejaką część artykułu z dziennika *Courrier français* o balu, który książę Montpensier w Vincennes wyprawił. Nadmieniając, że nie pochwalamy mowy tego dziennika, jesteśmy pewni, że uprzedzamy tylko uczucia wielkiéj liczby naszych czytelników. My niemożemy upatrzyć żadnego przestępstwa, w tym przepychu, który w dzienniku *Courrier* zażegł demokratyczny zapał. Ubodzy nie cierpią przezto, jeżeli bogacze w rozrywkach tego rodzaju z niejaką okazałością występują. Wydany na nie pieniądz wraca rozmaitemi drogami do ubogich, a nienależy zapominać, że właśnie rzeczony festyn odznaczał się bezpośredniemi i znacznemi datkami dla ubogich téj gminy, śród któréj się odbywał. Należy także namienić, że zarzut, który demokratyczne dzienniki przeciw panującéj dynastyi najczęściéj powtarzały, był ten, iż ona, jest nazbyt oszczędną w wydatkach na publiczne rozrywki, owoż nieraz nadmieniały one, że za czasów césarstwa i restauracyi następowały dworskie festyny jedne po drugich, które ożywiały przemysł, nastręczając rzemieślnikom i fabrykantóm odbyt rękodzieł, a pracującym klasom zatrudnienie. Teraz zaś poczytują księciu z panującéj dynastyi za przestępstwo to, co w Napoleonie i Karolu X. jako cnotę uwielbiano.«

Szwajcaryja.

Dnia 5. lipca został w Bernie otworzony sejm federacyjny. — *Gazeta katolickiéj Szwaj-*

caryi zawiéra w téj mierze następujące sprawozdanie: »Dnia 5. lipca nastąpiło zagajenie sejmu według zwyczajnéj ceremonii. Prezydent pan Ochsenbein odezwał się w swojéj zagajającéj mowie do posłów Federacyi w te słowa: »Drodzy uczestnicy Federacyi! Imieniem rządzącego kantonu Berny, witam Was wszystkich po bratersku. Pod opieką tego, który sercami ludzkiemi włada, i losy narodów ustala, będziemy wszelkie nasze czynności z braterskim umysłem wykonywali, i przywodzili do skutku dla zbawienia drogiéj ojczyzny.« Daléj zmierzała jego mowa zupełnie do umysłowego postępu i materyjalnéj jedności, ale z którémi zewnętrzne wcielenie szwajcarskiéj narodowości, zostaje jeszcze w jak największéj sprzeczności.« Tu zwrócił się mowca do »rozwolnionego węzła«, który nas jeszcze »powierzchownie jako państwa« łączy, a w skutek którego my powierzchownie przedstawiamy obraz okrętu, »który ze spróchniałych belków rozbitego dawniéj okrętu spojony, bez sternika i bez igły magnesowéj na odmęty puszczony, a przez burzliwe fale czasu pozbawiony możności dostania się do bezpiecznego portu uporządkowanych, jednotliwych stosunków państwa, miotany jest w w różne strony nieszczęsnemi falami namiętności, które właśnie w tych odosobniających stosunkach obfity zasiłek znajdują.« Że pod tym »rozwolnionym węzłem« rozumiał mowca federacyję z roku 1815, to niepotrzebuje podobno bliższéj wzmianki. Przytoczymy tu cały koniec jego mowy, w którym dotknięty jest także stosunek do zagranicy, i zdaje się, że ten stosunek mocno cięży.«

»Tu (w Federacyi), o Szwajcarowie,« tak zakończył prezydent związku, »tu jest rana, na którą ojczyzna cierpi, tu, o Wy Posłowie Stanów, tu należy przyłożyć ręki i wraz z wyobrażeniami i uczuciami ludu wprowadzić zgodność w Związek, oto jest Wasza święta, nieodzowna powinność. Nieskończone i niepokonalne na pozór trudności należy i tu odwagą, mocną wolą i czystą miłością ojczyzny przezwyciężyć. Najistotniejsze w konstytucyjach wszystkich kantonów zgadzające się zasady, mogą i powinny stanowić sprawiedliwą podstawę nowéj Federacyi, któraby na téj podwalinie i z jak największem ochranianiem kantonalnéj zwierzchności i właściwości różnych stanów, przedstawiała całą Szwajcaryję, jako najpewniejszą rękojmię utrzymania narodowéj niepodległości i przywiedzenia do skutku wszelkich rozporządzeń, które do istotnéj pomyślności ludu zmierzają. Owoż teraźniejsza chwila do zrealizowania téj najwyższéj ojczystéj idei, nie jest niepomyślną; spokojny i regularny jest bieg idących w tym kierunku fal, a w skutek tego wezwany do téj pracy może jeszcze teraz z rozmysłem i zdrowym rozumem rozważyć i postanowić to, coby się ze stosunkami zgadzało, może zadość uczynić nieodzownemu rozkazowi roztropności, kierując niezachwianą odwagą nadchodzące widocznie wypadki; gdy przeciwnie opieszały i zaślepiony niesiony jest i kołysany przez te wypadki podobnie jak bezwładne narzędzie, aż pokąd statek o skały stronnictw się nie rozbije. Ja mówię: Jeszcze jest czas! — bo już wznoszą się chmury zapowiadające burze na horyzoncie, mogące się łatwo zamienić w płomień, który — jak świadczą dzieje wszystkich wieków — szybkością błyskawicy ogarnie i zażegnie umysł ojczyzny tak, iż — nim się spostrzeżemy — zapóźno będzie cofnąć się — i okręt państwa na niezbłagane igrzysko przypadku puścić będziem musieli.«

»Dlategoto dalszy rozkaz roztropności wymaga niezwłocznego przyłożenia ręki; bo każde ociąganie się jest niepowetowaną stratą czasu i może tak przed spółczesnymi jak i przed potomnością tem cięższą zwalić odpowiedzialność na tych, którzy do kierowania publicznemi sprawami ojczyzny są powołani.«

»Utrzymują wprawdzie, że pacyfikujące w Wiedeńskim traktacie mocarstwa nieprzychylne są reformie Federacyi, owoż przedstawiono znowu ten już dawno zużyty fantom obcéj interwencyi; ale dotychczas są interesa pomienionych mocarstw też same, które je do tego uroczystego oświadczenia skłoniły:

»że powszechny interes państw wymaga na korzyść szwajcarskiéj Federacyi uznania ciągle trwającéj neutralności.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Królestwo Polskie.

Rządy gubernijalne ogłosiły następne rozporządzenie Komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych: Jakkolwiek przepisy w rozwinięciu art. 5. Najwyższego Ukazu z dnia 7go czerwca r. z. przygotowane, dotąd jako ulegające poprzedniemu rozporządzeniu przez trzy komisyje rządowe potwierdzonemi nie zostały; to wszelako, gdy w myśl decyzyi JO. Księcia Namiestnika Królestwa, z dnia 7. marca r. b. nr. $^{10568}/_{6118}$ zawieranie układów o oczynszowanie teraz już tamowaném być nie może, a tylko rejenci obowiązani są zamieszczać warunek, że układy te przejrzeniu przez właściwe władze ulegające, nie prędzéj staną się obowiązują-